

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014

Sąd Okręgowy w Przemyślu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jacek Saramaga

Protokolant: st. sekretarz sądowy Joanna Żygała

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 w Przemyślu na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1), T. P., K. S. (1), A. P. (2)

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę

I. **oddala** powództwa;

II. **nie obciąża** powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r.

Powodowie: A. P. (1), T. P., K. S. (1) i A. P. (2) domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. na swoją rzecz następujących kwot:

- A. P. (1) kwoty 140.000 zł
- T. P. kwoty 76.000 zł
- A. P. (2) kwoty 76.000 zł
- K. S. (1) kwoty 76.000 zł.

Powodowie domagali się zasądzenia powyższych kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć K. P., która była córką A. P. (1) i siostrą pozostałych powodów.

Nadto każdy z powodów wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym oraz kosztów procesu tej samej kwocie.

Jako podstawę swego roszczenia powodowie wskazali art. 446 § 4 k.c., podnosząc, że są najbliższymi osobami zmarłej K. P.. Zdaniem powodów jej śmierć była i jest niepowetowaną stratą dla nich jako członków rodziny, nie mogą pogodzić się z jej śmiercią i odczuwają jej brak.

Powodowie podali, że K. P. cierpiała na epilepsję, okresowo występowały u niej również problemy natury psychicznej, wówczas uciekała z domu. Jednak w okresach pomiędzy ucieczkami funkcjonowała normalnie, stanowiła wsparcie dla członków rodziny. Podczas jednej z takich ucieczek, nad ranem usiadła na jezdni i została potrącona przez samochód, a następnie zmarła wskutek odniesionych obrażeń. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone, gdyż prokurator

uznał, kierowca samochodu nie był winien zaistnienia wypadku i nie miał możliwości uniknięcia najechania na siedzącą na jezdni pieszą.

A. P. (1) podał, że był bardzo związany ze zmarłą córką, tym bardziej, że po śmierci żony sam wychowywał pięcioro dzieci. Po śmierci córki czuł ogromną pustkę i żal, gdyż wiele czasu spędzał razem z nią. Zdaniem powoda jego więź ze zmarłą była najmocniejsza spośród więzi z dziećmi i na jej wsparcie mógł liczyć najbardziej.

T. P. uzasadniając swoje żądanie podał, że zmarła siostra pomagała mu w opiece nad dziećmi, był z nią bardzo zżyty, a po jej śmierci bardzo tęskni za nią i brakuje mu jej.

K. S. (1) podała, że wskutek wypadku utraciła ukochaną siostrę, stale obecną w jej życiu. Według powódki pomiędzy nią i zmarłą wytworzyła się szczególnie mocna więź, w jej śmierć odebrała jej całą radość życia.

A. P. (2) była najmłodszą siostrą zmarłej K. P., która oprócz ojca była najważniejszą osobą w jej życiu, gdyż zastępowała jej matkę. Wiele czasu spędzały grając wspólnie w warcaby, starsza siostra służyła jej zawsze wsparciem. Od czasu śmierci siostry A. P. (2) stale przeżywa to zdarzenie, a życie straciło dla niej sens.

Zdaniem powodów wskazane powyżej okoliczności uzasadniają przyznanie im zadośćuczynień w żądanych kwotach, jednak pozwany odmówił wypłaty świadczeń w postępowaniu likwidacyjnym.

Powodowie przyznali, że K. P. przyczyniła się do powstania szkody w (...), jednak z uwagi na wyjątkowe okoliczności sprawy (stan niepoczytalności) zasadne jest zmniejszenie należnego powodom zadośćuczynienia na poziomie (...). Według powodów, pomimo umorzenia postępowania przygotowawczego większą winą za zaistnienie wypadku należało obarczyć kierowcę samochodu, nie zaś ofiarę wypadku, gdyż jadąc z prędkością administracyjnie dopuszczalną i uważnie obserwując drogę uniknąłby wypadku.

Powodowie podali, że zasadne jest zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym, gdyż mieszczą się one w odszkodowaniu należnym powodom.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu od powodów. Uzasadnienie odpowiedzi na pozew zawierało okoliczności niemające nic wspólnego ze sprawą i dotyczyły zupełnie innej osoby i okoliczności faktycznych (k. 107-109) – odnosiło się do osoby o imieniu K. C.. Ostatecznie pozwany podtrzymał swoje stanowisko w zakresie oddalenia powództwa, nie odnosząc się do złożonej odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. P. urodz. (...) była jedną z córek A. P. (1) i siostrą T. P., A. P. (2) i K. S. (1). Stan jej zdrowia psychicznego nie był dobry – chorowała na epilepsję od 1998 r., cierpiała też na organiczne zaburzenia osobowości. Była całkowicie ubezwłasnowolniona, jej opiekunem prawnym był ojciec A. P. (1).

K. P. leczyła się (...) (...) Szpitalu (...) w Ż. od 2005 r. Trzykrotnie była hospitalizowana z powodu zaburzeń psychicznych, których objawami były m.in. ucieczki z domu i błąkanie się bez celu w różnych miejscowościach. Ostatni raz trafiła do szpitala 21.01.2012 r. i przebywała tam do 27.03.2012 r. W dniu wypisania ze szpitala i powrocie do domu K. P. spędziła czas z członkami rodziny. Wieczorem położyła się spać w swoim pokoju, jednak nie mogła usnąć, zasnęła dopiero do zażyciu środków nasennych. Nad ranem, nie budząc nikogo K. P. po raz kolejny wyszła z domu, nikogo o tym nie informując i nikt też z domowników nie zauważył jej zniknięcia, nie była ona w nocy przez nikogo nadzorowana. A. P. (1) zauważył nieobecność córki dopiero po obudzeniu się około 5:30. Kiedy rano pojechał do sklepu na zakupy dowiedział się, że w okolicy miał miejsce wypadek samochodowy, jednak nie wiedział kto był jego uczestnikiem. Gdy wrócił do domu, niepokoił się o córkę K., która w dalszym ciągu nie wróciła do domu i pojechał na miejsce wypadku. Tam w śmiertelnej ofierze wypadku rozpoznał swoją córkę. Było to dla niego wstrząsające przeżycie.

dowód: odpis aktu zgonu K. P. – k. 89, odpisy aktów urodzenia T. P., K. S. (1), A. P. (2) – k. 90-92; zeznania powoda A. P. (1) – zapis rozprawy z 10.04.2014 r. [00:08:30-00:59:10], orzeczenie psychiatryczne (...) (...) Szpitala (...) w Ż. z dnia 20.02.2012 r. – k. 256.

K. P. w związku ze swoją chorobą funkcjonowała zmiennie, po okresach względnie stabilnego zachowania uciekała z domu

i błąkała się bez celu. Wielokrotnie znajdowano ją wówczas

w miejscowościach nawet znacznie oddalonych od jej miejsca zamieszkania. Z powodu zaburzeń psychicznych, których ucieczki z domu były jednym z objawów, była wielokrotnie hospitalizowana. Kiedy K. P. znajdowała się w dobrym stanie psychicznym, pomagała w prowadzeniu gospodarstwa domowego, opiekowała się dziećmi brata T. P. oraz synem siostry K. S. (1), chodziła z nimi na spacer. Wolny czas spędzała z najbliższą rodziną, grała z rodzeństwem w karty i w warcaby. Miała z wszystkimi domownikami bardzo dobre relacje. Rodzina była ze sobą bardzo związana. Z ojcem A. P. (1) często rozmawiała, robiła mu śniadanie, rano pili razem kawę, czasami wspólnie wyjeżdżali łowić ryby, gdyż powód jest wędkarzem. Z siostrami K. S. (1) i A. P. (2) również miała bardzo dobrą relację często wspólnie sprzątały, przygotowywały posiłki, piekły ciasta. Dużo ze sobą rozmawiały zwierzając się ze swoich problemów. Podobnie z bratem T. P. i jego rodziną łączyły K. P. bardzo bliskie więzi.

W dniu 28.03.2012 r. w miejscowości D. koło L. około godziny 4:30 na trasie nr(...) K. M. poruszający się samochodem ciężarowym marki(...) nr rejestracyjny (...), swoim pasem ruchu, najechał na siedzącą na jezdni K. P., która w wyniku doznanego masywnego urazu wielonarządowego z wymóżdżeniem ponosiła śmierć na miejscu. W miejscu wypadku obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do(...)km/h, jezdnia w miejscu wypadku była sucha i czysta, posiadała oznakowanie poziome i pionowe, oświetlenie jezdni było wyłączone. K. M. miał w prowadzonym pojeździe włączone światła drogowe i jechał z prędkością około (...) km/h. Była to prędkość administracyjnie niedozwolona, jednak bezpieczna dla możliwości widzenia nawierzchni drogi oraz znajdujących się na jezdni przeszkód, których obecność wynika z funkcji drogi i jest sygnalizowana

w sposób zgodny z wymaganiami określonymi w przepisach drogowych. Samochód K. M. był sprawny technicznie. Minimalna odległość z jakiej K. M., kierujący samochodem ciężarowym marki (...), miał możliwość zauważenia siedzącej na jezdni ubranej w popielate spodnie i szara bluzę pieszej K. P. wynosiła (...) m. Natomiast przy założeniu, że kierujący poruszałby się z prędkością administracyjnie dozwoloną tj. (...) km/h, droga zatrzymania wynosiłaby (...) m, zatem również wówczas uniknięcie potrącenia pieszej nie byłoby możliwe. K. M. nie mógł również uniknąć zderzenia wykonując manewr omięcia pieszej bowiem długość drogi potrzebna do zmiany pasa ruchu przez kierującego w celu wykonania manewru omięcia z prawej strony wynosiła (...) m, natomiast z lewej strony wynosiła (...) m.

K. M. w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu wypadków drogowych mgr inż. P. Z. – k. 137-152; pisemna opinia uzupełniająca – k. 286-292, ustna opinia uzupełniająca – zapis rozprawy z 13.03.2014 – [00:03:05-00:46:57], notatki urzędowe, protokoły przesłuchań świadków, opinia laboratorium kryminalistycznego KWP w R. (k. 1-2, 32-33, 39-42, 58-60, 87-88, 93-103 zalegające w aktach Ds 265/12/SpC)

Komenda Powiatowa Policji w L. postanowieniem z dnia 31.05.2012 r. umorzyła śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 28.03.2012 r. wypadku drogowego wobec znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdzono, że przepisy w ruchu drogowym naruszyła K. P. przez to, że leżała na jezdni. Kierowca nie miał możliwości zauważenia jej z uwagi na to, że miejsce gdzie doszło do wypadku było nieoświetlone, a piesza była ubrana w ciemną odzież. Postanowienie powyższe zatwierdził Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie.

dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa Komendy Powiatowej Policji w L. – k. 49

Powód A. P. (1) był ojcem zmarłej K. P.. Był bardzo emocjonalnie związany z córką, kochał ją. Nie może pogodzić się z jej śmiercią i często ją wspomina i przychodzi na jej grób. Brakuje mu córki, gdyż był z nią w bardzo dobrych relacjach. Spędzał z nią bardzo dużo czasu zarówno przy wykonywaniu zwykłych czynności w gospodarstwie domowym, jak i czasu wolnego np. wyjeżdżając wspólnie na ryby. Powód w związku

z chorobą psychiczną zmarłej córki, opiekował się nią. Dbał o regularne przyjmowanie przez nią leków, dokładał wszelkich starań o zapewnienie jej należytej opieki lekarskiej, rozmawiał z lekarzami o objawach jej choroby. Podczas jej ucieczek z domu bardzo się o nią martwił i zawsze starał się jak najszybciej ją odnaleźć i przywieźć do domu.

Aktualny stan psychiczny powoda A. P. (1) – w kontekście następstw śmierci córki - ocenić się jako względnie dobry. Oznacza to, że nie nastąpiły u powoda istotne zaburzenia sfery emocjonalnej, które byłyby bezpośrednim następstwem doświadczenia śmierci córki, co jednak nie oznacza, że nie doświadczył on cierpienia jako stanu emocjonalnego w wyniku śmierci członka najbliższej rodziny. W krótkiej perspektywie od zdarzenia cierpienie to, problemy emocjonalne, były znaczne, ale z czasem – w naturalny sposób – uległy zmniejszeniu. Obecnie powód martwi się jednak o swoich najbliższych kiedy nie ma ich w domu i zawsze z niecierpliwością czeka na ich powrót. A. P. (1) nie korzystał po śmierci córki z pomocy psychologa.

Powód T. P. w dacie śmierci siostry nie mieszkał już w domu rodzinnym, ale wyprowadził się z niego niespełna miesiąc przed tym zdarzeniem. Miał on z K. P. bardzo dobre relacje. Gdy mieszkali wspólnie często rozmawiali, grali w karty, w warcaby, pomagała ona także w opiece nad jego dziećmi. Między powodem a jego siostrą istniała bardzo silna więź uczuciowa, której nagłe i niespodziewane zerwanie w chwili śmierci siostry wywołało głęboki ból, poczucie straty, pustki i bezsensu życia. Powód również po śmierci siostry nie korzystał z pomocy psychologicznej. Obecnie zamieszkuje ze swoją żoną oraz czwórką dzieci. Często jednak odwiedza dom rodzinny, wówczas wspólnie z ojcem i siostrami wspomina zmarłą K. P.. Często także przychodzi na grób siostry.

Powódki K. S. (1) i A. P. (2) w dacie śmierci siostry mieszkały z nią wspólnie w swoim domu rodzinnym. Pomiędzy siostrami wykształciły się bardzo silne więzi emocjonalne już we wczesnym dzieciństwie. Spędzały wspólnie bardzo dużo czasu, rozmawiały, zwierzały się ze swoich problemów, oglądały wspólnie telewizję, jeździły na wycieczki rowerowe. Zmarła K. P. pomagała siostrze K. w opiece nad jej synkiem. Powódka K. S. (2) informację o śmierci siostry otrzymała będąc u swojego męża w Austrii, natychmiast podjęła wówczas decyzje o powrocie do kraju, a całą drogę powrotną była zrozpaczona

i płakała. Powódka K. S. (1) po śmierci siostry nie korzystała z pomocy psychologa. Z kolei powódka A. P. (2) przez okres trzech miesięcy korzystała z pomocy psychologicznej pedagoga szkolnego. Powódkom bardzo brakuje siostry, często ją wspominają i odwiedzają jej grób. Śmierć K. P. była dla powódek tragicznym i traumatycznym wydarzeniem, przez długi czas odczuwały żal i pustkę. Do chwili obecnej nie mogą pogodzić się ze śmiercią siostry.

dowód: przesłuchanie powoda A. P. (1) zapis rozprawy z 10.04.2014 – [00:08:30 - 00:59:10], przesłuchanie powoda T. P. zapis rozprawy z 10.04.2014 – [00:59:10 - 01:13:35], przesłuchanie powódki K. s. (1) zapis rozprawy z 10.04.2014 – [01:17:52 - 01:34:21], przesłuchanie powódki A. P. (2) zapis rozprawy z 30.04.2014 – [00:01:05 - 00:14:33] zeznania świadka W. S. – k. 271, zeznania świadka G. Z. – k. 280.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów urzędowych (art. 244 § 1 k.p.c.), które sporządzone zostały w przepisanej formie przez powołane do tego organy w zakresie ich działania, a prawdziwości zawartych w nich treści oraz ich pochodzenia nie kwestionowała żadna ze stron.

Podobnie żadna ze stron nie zaprzeczyła prawdziwości dokumentów prywatnych i pochodzenia zawartych w nich oświadczeń (art. 245 k.p.c.). Dlatego też wiarygodność tych dokumentów nie budziła także wątpliwości Sądu, sąd uznane zostały również w całości.

Sąd nie znalazł też podstaw aby zakwestionować opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wypadków samochodowych oraz rzeczoznawstwa samochodowego P. Z., opinia ta jest jasna, spójna, i odpowiada na

zadane pytania. Opinia ta posłużyła za podstawę ustaleń w niniejszej sprawie co do faktu, czy kierujący samochodem ciężarowym (...)K. M. miał możliwość uniknięcia wypadku, w którym śmierć poniosła K. P.. Biegły wskazał, że niemożność dostrzeżenia siedzącej na jezdni pieszej przez kierującego pojazdem wynikała z analizy kontrastu dokonanej przez niego w opinii, nie zaś bezpośrednio z wzoru matematycznego, na którym skoncentrował się pełnomocnik powodów. W ocenie biegłego, co podziela także Sąd, kierowca w panujących warunkach drogowych nie mógł dostrzec pieszej, nawet poruszając się z prędkością administracyjnie dopuszczalną.

W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłego, Sąd nie dopatrył się nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegły słuchany na rozprawie w dniu 13 marca 2014 r. dokładnie bowiem wskazał wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawił także jego tok. Wnioski płynące z jego opinii są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw. Powoływane przez pełnomocnika powodów opinii uzyskane z akt innych spraw dotyczyły po pierwsze innych stanów faktycznych, a poza tym pełnomocnik nie wykazał, aby to właśnie te opinie (traktowane jako dokumenty) były podstawą do dokonywania przez jakikolwiek właściwy organ ustaleń w zakresie winy kierujących pojazdem.

Sąd uwzględnił także zeznania powodów oraz świadków G. Z. i W. S. w zakresie ustalenia rodzaju więzi łączących zmarłą K. P. z powodami, rodzaju intensywności i długotrwałości cierpień psychicznych doznanych przez powodów w wyniku jej śmierci oraz zmiany trybu życia powodów spowodowanych wypadkiem, gdyż są logiczne, spójne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powodów o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i przeprowadzenie eksperymentu procesowego. Opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wypadków samochodowych oraz rzeczoznawstwa samochodowego P. Z., jak już wyżej wskazano, jest obszerna, a treści w niej zawarte, biegły poparł odwołuje się do literatury przedmiotu. Podkreślić natomiast należy, iż w orzecznictwie sądowym od dawna ugruntował się pogląd, że samo niezadowolenie strony z opinii biegłego i nadzieja, że inny biegły wyda opinię korzystniejszą z punktu widzenia niezadowolonej strony, nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego (orzeczenia Sądu Najwyższego: II CR 5/74 - Lex nr 7407, II CR 817/73 - Lex nr 7404, II CKN 639/99 - Lex nr 53135, II UKN 191/98 - OSNP 1999/17/560).

Wniosek zgłoszony przez pełnomocnika powodów w trakcie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku dotyczący przeprowadzenia eksperymentu procesowego Sąd uznał również bezzasadny, a przede wszystkim spóźniony. Jedyną podstawą do zgłoszenia takiego wniosku było przedstawione przez pełnomocnika powodów pismo oznaczone jako opinia techniczna (k. 346). Autor tego pisma wskazując na konieczność przeprowadzenia eksperymentu procesowego odwołał się do „dostępnej literatury”, nie wskazał jednak ani jednej konkretnej publikacji na potwierdzenie swojej tezy, czy nakazuje uznać tę „opinią” jako wykonaną wyłącznie na zlecenie powodów i w celu osiągnięcia przez nich przewlekłości w postępowaniu. Zdaniem Sądu nie było przeszkód do zgłoszenia wniosku dowodowego w tym zakresie już w pozwie, a na pewno na etapie zgłaszania zarzutów do opinii biegłego sądowego powołanego przez Sąd.

Sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. postanowił oddalić również wniosek pełnomocnika strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, gdyż nie został zgłoszony w przepisany do tego terminie i uznano go za spóźniony.

Przewodniczący zarządzeniem z dnia 11 czerwca 2013 r. zobowiązał bowiem stronę pozwaną do złożenia pisemnej odpowiedzi na pozew w terminie 14 dni, pod rygorem jej zwrotu. Strona pozwana natomiast złożyła odpowiedź na pozew, która nie dotyczyła rozpoznawanej sprawy oraz nie stawiała się na pierwszy wyznaczony termin rozprawy. Wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, strona pozwana sformułowała dopiero w piśmie procesowym z dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd kierując się jednak dyspozycją przepisu art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w

rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności, pominął wyżej wskazane wnioski dowodowe. Pozwana w rozpoznawanej sprawie nie uprawdopodobniła bowiem, iż nie zgłosiła ich w odpowiedzi na pozew bez swojej winy. Nie wykazała również, iż uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, ani też że występowały inne wyjątkowe okoliczności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń określa art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 r. (Dz. U. 2003 Nr 124, poz. 1152 ze zm.), przyjmując ogólną regułę, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Aby zmniejszyć ryzyko niewypłacalności sprawców szkód związanych z ruchem pojazdów mechanicznych ustawodawca wprowadził przy tym obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przerzucając tym samym obowiązek naprawienia szkody, za którą odpowiedzialny jest posiadacz pojazdu mechanicznego przez niewątpliwie silniejszego ekonomicznie ubezpieczyciela.

W konsekwencji, ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność ta jest pochodną odpowiedzialności sprawcy szkody.

Ponadto, zgodnie z art. 19 ust. 1 zd. 1 w/w ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Ponieważ w przedmiotowej sprawie właściciel samochodu ciężarowego marki P. (...) o nr rej. (...) posiadał na przedmiotowy pojazd, aktualną, zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, strona pozwana posiada legitymację bierną w niniejszym procesie i ponosi – na zasadzie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. - odpowiedzialność za krzywdę wyrządzoną powodom wskutek zaistniałego wypadku.

Samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu na zasadzie ryzyka – gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny (art. 436 § 1 k.c.).

Odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. nie ma charakteru absolutnego. Z pewnych powodów (okoliczności egzoneracyjne) może być wyłączona. Do okoliczności egzoneracyjnych w ramach odpowiedzialności z art. 436 § 1 k.c. należą siła wyższa, okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą posiadacz odpowiedzialności nie ponosi.

Z powyższym stanowiskiem koresponduje wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 sierpnia 2009 r. (I ACa 326/09, OSAB 2009/2-3/10-18), w którym wskazano, iż odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.) nie jest odpowiedzialnością absolutną, dlatego nałożenie obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego, po którego stronie nie wystąpiła żadna nieprawidłowość, naruszałoby społeczne poczucie sprawiedliwości. Nakazuje ono, aby każdy, kto tylko dysponuje odpowiednim rozeznaniem, ponosił, choćby częściowe, konsekwencje własnego nieprawidłowego zachowania.

Analogiczne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r. (IV CKN 243/00, LEX nr 4833050), który w uzasadnieniu mimo ustalenia, iż kierowca uczestniczący w wypadku miał(...)promila alkoholu we krwi, wyjaśnił, iż „skoro zatem pozostaje w mocy ustalenie Sądu, że wyłączną przyczyną wypadku, jakiemu

uległa powódka, była podjęta przez nią próba rażąco nieprawidłowego przejścia jezdni, przeto trafnie Sąd uznał, że jest to tak zwana okoliczność egzoneracyjna, która na mocy art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. wyłącza odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponoszona przez samoistnego posiadacza za szkodę powstałą w związku z ruchem należącego do niego pojazdu”.

Przenosząc powyższe uregulowania prawne oraz ich wykładnię na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż kwestia uprawnienia powodów do skutecznego domagania się przedmiotowego zadośćuczynienia uzależniona była od ustalenia, czy pozwany, jako ubezpieczyciel kierującego pojazdem, który uczestniczył w zdarzeniu drogowym, w którym śmierć poniosła K. P., ponosi w jakimkolwiek stopniu odpowiedzialność za ten wypadek, czy też nastąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanej.

Zauważyć również należy, iż wykazanie braku winy przez samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody odpowiadającego za skutki wypadku komunikacyjnego na zasadzie ryzyka i umorzenie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, wobec niestwierdzenia zaistnienia przestępstwa nie zwalnia go z obowiązku naprawienia szkody, jeśli wina poszkodowanej nie była wyłączna. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 k.c. występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanej było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, nie stanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem, a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 kc). Dlatego, jak wskazywano już w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki SN z dnia 27 lipca 1973 r.(...) OSPiKA 1974/9 poz. 190, z dnia 15 marca 1974 r. (...) OSPiKA 1977/5 poz. 82, z dnia 28 grudnia 1981 r. (...) OSNCP 1982/5-6 poz. 88, z dnia 19 lipca 2000 r. (...) nie publ.), jeżeli posiadacz pojazdu (w tym wypadku - ubezpieczyciel) broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która zaszła po jego stronie.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z treści opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wypadków samochodowych w ruchu drogowym oraz rzeczoznawstwa P. Z. z dnia 15 listopada 2013 r. oraz z opinii uzupełniającej z dnia 23 grudnia 2013 r. wynika jednoznacznie, że to piesza K. P. siedząc w nocy na jezdni stworzyła niebezpieczną sytuację drogową skutkującą wypadkiem, gdyż była on przeszkodą niemożliwą i rozpoznania przez kierującego pojazdem mechanicznym oraz był przeszkodą niespodziewaną. Kierujący K. M. prowadził samochód z prędkością w miejscu wypadku co prawda administracyjnie niedozwoloną wynoszącą(...)km/h, jednak mimo wszystko bezpieczną biorąc pod uwagę możliwość widzenia nawierzchni drogi oraz znajdujących się na niej przeszkód, których obecność wynika z funkcji drogi i jest sygnalizowana w sposób zgodny w wymaganiami określonymi w przepisach drogowych. Biegły sądowy stwierdził, iż przy założeniu, że kierujący poruszały się z prędkością administracyjnie dozwoloną tj.(...)km/h droga zatrzymania wynosiłaby (...) m. Natomiast minimalna odległość z jakiej kierujący samochodem ciężarowym marki (...) powinien zauważyć siedzącą na jezdni pieszą K. P. wynosiła (...) m. Natomiast minimalna długość drogi potrzebna do zmiany pasa ruchu przez kierującego w celu wykonania manewru ominięcia pokrzywdzonej przy założeniu, że kierujący poruszały się z prędkością administracyjnie dozwoloną tj.(...) km/h, z prawej strony wynosiła (...) m, natomiast z lewej strony(...) m. Wobec powyższego podkreślić należy, iż K. M. nie miał możliwości uniknięcia wypadku, nawet gdyby poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną tj. (...)km/h.

Bezpośrednią natomiast i wyłączną przyczyną wypadku było rażąco nieprawidłowe zachowanie pieszej K. P.. Było ono bowiem nie tylko sprzeczne z przepisami ruchu drogowego, nakazującymi pieszemu poruszanie się poboczem, a gdy pobocza nie ma to korzystania z lewej strony jezdni pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi - art. 11 Prawa o ruchu drogowym, ale sprzeczne także z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa i „zdrowego rozsądku”.

Odnosząc się z kolei do faktu schorzeń na jakie cierpiała K. P. tj. organiczne zaburzenia osobowości oraz epilepsja wskazać należy, iż wskazać iż w Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17 grudnia 1996 r. (OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76

z głosem A. Z., P.. 1998, nr 1-2, s. 204 i nast.), stwierdził zaś, iż rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Powodowie nie podnosili zarzutu pozostawania zmarłej K. P. w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, zaś z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie również takie okoliczności również nie wynikają. Przesłuchanie w sprawie powodowie zgodnie bowiem wskazywali, że w okresach remisji choroby była osobą zachowującą się prawidłowo, powierzali jej opiekę nad dziećmi, z którymi chodziła nawet na krótkie spacerki. Natomiast sam fakt całkowitego ubezwłasnowolnienia nie ma wpływu na przyjęcie istnienia stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przepis art. 425 k.c., który stanowi, iż osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną, może znaleźć zastosowanie wobec osoby, która nie jest ubezwłasnowolniona. Może również zdarzyć się i tak, że przyjmie się poczytalność osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej z powodu choroby psychicznej, jeżeli czynu niedozwolonego dopuściła się, działając z pełnym rozeznaniem, nie będąc w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, np. będąc w bezobjawowym okresie remisji choroby psychicznej (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 320). Nie można więc postawić znaku równości pomiędzy zdolnością do czynności prawnych a zdolnością deliktową, czyli pomiędzy faktem ubezwłasnowolnienia a brakiem odpowiedzialności za szkodę (Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1340).

Reasumując strona pozwana dowiodła zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanej (art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 k.c.), a w konsekwencji tego, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia w wyniku którego K. P. poniosła śmierć, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania zostało oparte o treść art. 102 k.p.c., gdyż trudna sytuacja finansowa powodów, która zadecydowała o zwolnieniu ich z kosztów sądowych w początkowej fazie procesu nie poprawiała się. Natomiast fakt, że powodowie korzystali w toku procesu z pomocy fachowego pełnomocnika, nie przesądza jeszcze o tym, że ponieśli z tego tytułu jakiegokolwiek koszty, bowiem jak wskazali powodowie, pełnomocnik miał otrzymać dopiero część ewentualnie wypłaconego przez pozwanego świadczenia.